

MAŁGORZATA BOCHNIARZ -- BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO

### **ADAPTACJA ZAPISU SYMBOLI UKD NA POTRZEBY PROGRAMU KOMPUTEROWEGO *BIBLIOINFO***

Przedstawiany obecnie komunikat jest drugim, tak szeroko prezentowanym, przedstawieniem sposobu adaptacji symboli UKD na potrzeby używanego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego programu *Biblioinfo* (poprzednie miało miejsce na konferencji w Bibliotece Narodowej 7-9 grudnia 1999 roku, poświęconej potrzebom bibliotek naukowych i publicznych w zakresie opracowania rzeczowego). Uwzględniając wydane wówczas materiały konferencyjne, jak i istniejącą elektroniczną wersję dyskusji oraz częściowo ten sam skład uczestników obydwu spotkań z jednej, a wpływ czasu i obecność nowych słuchaczy z drugiej strony, postaram się niniejszym wystąpieniem, nie nadużywając uwagi i cierpliwości słuchaczy, wyczerpać zagadnienie dla wszystkich.

Uniwersytet Szczeciński utworzony został na mocy ustawy sejmowej z dnia 21 lipca 1984 roku na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie oraz Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej. Powołano wówczas do istnienia Bibliotekę Główną US – przejęła ona zbiory bibliotek połączonych jednostek. Przyjęty schemat organizacyjny Biblioteki przewidywał centralne gromadzenie i opracowanie nabytków, natomiast udostępnianie – przez sieć filii (biblioteki wydziałowe i instytutowe) oraz czytelnię i wypożyczalnię Biblioteki Głównej. W ogólnych zarysach struktura ta utrzymana jest do chwili obecnej, z niewielkimi tylko zmianami. Z punktu widzenia jednolitości opracowania rzeczowego jest to rozwiązanie bardzo korzystne. Ułatwieniem był także fakt, że zarówno biblioteka WSP, jak i Politechniki Szczecińskiej, stosowały tablice Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej jako podstawę opracowania treści zbiorów. Istniejący centralny katalog systematyczny opisuje więc zbiory blisko trzydziestoletnie i znajdują się tam symbole z różnych okresów dziejów UKD. Wszystko to należało mieć na uwadze w momencie podejmowania decyzji o automatyzacji procesów katalogowania. Pierwsze rekordy miały być wykorzystane tyl-

ko jako źródło dla informacji bibliograficznej. Używano wówczas oprogramowania ISIS na jedno stanowisko. Szybko okazało się to niewystarczające. Podjęto decyzję o wdrożeniu własnego, zintegrowanego systemu bibliotecznego (pracującego w trybie on-line), który spełniałby oczekiwania pracowników i użytkowników biblioteki. W planach natomiast umieszczono starania o nabycie (samodzielnie lub jako część środowiska akademickiego Szczecina) profesjonalnego programu, np. VTLS, Horizon, Aleph (ostatecznie w 2000 r. zdecydowano się wspólnie na Alepha).

Wówczas optymalnym wydawał się system, który pozwalałby objąć całą drogę książki – od dezyderatu, poprzez opracowanie, nadanie numeru inwentarzowego, wydrukowanie księgi inwentarzowej z tym numerem i karty z opisem katalogowym aż do udostępnienia (jako pozycja w naszej bazie danych lub fizycznie – w czytelni, wypożyczalni). Regułą jest jednokrotne wprowadzanie opisu bibliograficznego, który następnie zmienia swój status i stopień kompletności opracowania. Oznacza to, że informacja raz wprowadzona jest dostępna dla wszystkich i uzupełniana na bieżąco. Poszczególne grupy bibliotekarzy, mające określone uprawnienia, pracują na różnych ekranach-formularzach posiadających pola niepowtarzalne i podekranach o polach powtarzalnych. (Nie wprowadziliśmy żadnej z funkcjonujących wersji formatu MARC - wymogi techniczne, brak przeszkolonej kadry, odległa wizja wspólnego katalogowania to tylko niektóre z przyczyn). Najpełniejsze są formularze opracowania.

Podstawowym celem było i jest udostępnienie pełnej informacji o każdym nabytku biblioteki w formie przyjętej i dobrze funkcjonującej od lat – karty katalogowej (zarówno w jej fizycznej, papierowej, postaci, jak i na ekranie monitorów). Biblioteka Główna US nie zdecydowała się na zamknięcie tradycyjnych katalogów. Powód był dwójakiej natury: duże rozproszenie terytorialne filii w mieście i brak łączności sieciowej lub modemowej z serwerem *Biblio* oraz zbyt mała ilość stacji roboczych, dostępnych w całej sieci. Sytuacja poprawiła się po oddaniu do eksploatacji sąsiadującego ze starą siedzibą Biblioteki gmachu, do którego przeniesiono wszystkie czytelnie i utworzono pracownię multimedialną. Zmieniło się również wyposażenie filii. Brany był pod uwagę jeszcze jeden aspekt, często pomijany przez entuzjastów automatyzacji – przyzwyczajenia czytelników. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do wykorzystania katalogu rzeczowego. Jest to z samego założenia katalog pomocniczy, służący bardziej wyrobionemu użytkownikowi (w naszej sytuacji – przede wszystkim studentom starszych lat studiów).

Programem *Biblio*info objęte są: gromadzenie i opracowanie druków zwartych, gromadzenie i opracowanie wydawnictw ciągłych oraz akcesja czasopism, obsługa wypożyczalni, Ośrodka Informacji Naukowej i administracji. Poza systemem pozostaje opracowanie czasopism (jest zdecentralizowane) i zbiorów specjalnych (głównie z przyczyn techniczno-finansowych). Konieczność drukowania 13 rodzajów kart, doskonalenie sposobów wyszukiwania informacji o posiadanych zasobach (utworzyliśmy własną stronę WWW i poprzez nią dostęp do na-

szych katalogów w Internecie) – złożyło się na to, że dopiero pod koniec 1999 roku można było zacząć udoskonalać tę część programu, która umożliwi korzystanie z UKD w procesie wyszukiwawczym. Nie bez znaczenia dla tempa prac jest też fakt, że nie powstała żadna jednostka organizacyjna odpowiedzialna tylko za komputeryzację – jest to dodatkowe zajęcie dla wszystkich zainteresowanych, a nieformalną funkcję koordynatora prac i łącznika z autorem programu pełni kierownik Oddziału Opracowania Druków Zwartych.

Jak już wspomniałam, wykorzystujemy UKD do opracowania rzeczowego od początku istnienia Biblioteki i stąd jej naturalne przejście do programu komputerowego. Był i jest to jedyny system rzeczowego wyszukiwania informacji, porządkujący również układ księgozbiorów podręcznych we wszystkich czytelniach. Metoda budowy symboli klasyfikacji, już istniejący w naszym schemacie bardzo rozbudowany podział i ciągle, często bardzo rozległe zmiany w samych tablicach (z ostatnich językoznawstwo), nie sprzyjają szybkiemu wdrożeniu tego systemu jako aspektu wyszukiwawczego. Sądźmy, że osiągnięcie stanu idealnego, którym jest, w naszym przekonaniu, pełna przekładalność (proszę nie mylić z indeksem) symboli na język naturalny (byłby to język polski), jest niemożliwe, ale chcemy w ciągu najbliższych lat opracować taki sposób prezentacji i możliwości przeszukiwań, który umożliwi wykorzystanie UKD do tych celów. (Przy czym mówimy o zbiorze symboli Biblioteki Głównej US, a nie uniwersalnym). Dążymy do tego etapami.

Pod ekran UKD, jak już wspomniałam, należy do grupy formularzy z nieograniczoną liczbą (poza rozsądkiem) powtarzalnością pół-linijek zapisu. Stosujemy więc kolumnowy zapis symboli głównych i powtarzamy zgodnie z tą konwencją symbole poddziałów pomocniczych, występujących przy wszystkich lub niektórych symbolach głównych (ale bez używania pojedynczego dwukropka w funkcji dwukropka podwójnego w rozumieniu konwencji zapisu liniowego) – każdy symbol główny jest więc symbolem przydziałowym i pełni funkcję klucza wyszukiwawczego. Druga i następne linijki na pod ekranie poprzedzone są jednoznaczkowym polem, które należy zapisać odpowiednim wykładnikiem relacji, zachodzącej między wpisanymi symbolami. Obecnie, gdy ciągle ogranicza nas format karty katalogowej, pole przeznaczone do zapisu symbolu ma czterdzieści znaków. Wydaje się to liczbą wystarczającą do sklasyfikowania większości dokumentów, choć stosujemy dość głębokie rozwinięcie symbolu prostego. Sposób zapisu symboli jest też kompromisem między traktowaniem znaków UKD jako elementów wyszukiwawczych w funkcji Informacja programu a maksymalnie skondensowanym – lecz poprawnym – ich wydrukiem (na ekranie lub na karcie). Mówiąc inaczej – stosując przy wprowadzaniu danych zapis kolumnowy, chcemy otrzymać w edycji zapis liniowy. Elementem umożliwiającym poprawną komasację i eliminację powtarzalnych fragmentów poszczególnych pół jest prawostronny nawias kwadratowy, wpisywany w ostatniej kolumnie przed poddziałami powtarzalnymi. Otrzymujemy w efekcie poprawną edycję, nie eliminując poddziałów współ-

nych przy żadnym symbolu. Inne znaki włączenia i grupowania używane są tylko w ostateczności.

Taki sposób zapisu podekranu UKD wymusza niekiedy niezbyt poprawny z punktu widzenia standardowego porządku poziomego zapis zdania, ale dla dobrego klasyfikatora nie są to sytuacje częste (i nie dotyczą poddziałów, mających stałe miejsce w strukturze symbolu rozwiniętego).

Wprowadzenie programu komputerowego do wyszukiwania informacji spowodowało także, nie od razu uświadomioną sobie przez bibliotekarzy, potrzebę szerszego stosowania podziału A/Z. Do tego momentu w Bibliotece Głównej US używano tych podziałów wyłącznie przy kilku symbolach (niektóre nazwiska w literaturze polskiej, oczywiście biografie, nazwy małych miejscowości). Teraz dotyczy to nie tylko znacznie szerszej grupy symboli, ale i powoduje zastępowanie cyfrowych rozwinięć, np. podziału miejsca na ich formę w języku naturalnym -(438.251) na (438Szczecin). Skutkuje to większą przejrzystością zapisu dla użytkownika, często samodzielnie przeszukującego komputerową bazę, a pozbawionego w tym momencie podpowiedzi, jaką daje sąsiedztwo innych kart katalogowych z podobnym symbolem w tradycyjnym katalogu (jest to także zbieżne z wprowadzanymi zmianami w samych tablicach UKD).

Chęć ułatwienia czytelnikowi poruszania się wśród opisów treści zbioru biblioteki jest odpowiedzialna również za coraz większe znaczenie w opisie poddziałów wspólnych, szczególnie formy dokumentu. W trzech (jak na razie) przypadkach doprowadziło to do eliminacji całej kategorii symboli głównych na rzecz podziału formy. Są to: słowniki fachowe dwu- i wielojęzyczne (dawne 801.32:...), antologie (dawne 82-82), podręczniki dla studentów (371.671.1(0:3...)). Zastąpiło je symbolami (w kolejności)-(038), (08...), (075.8). Nie znaczy to, że wcześniej nie używaliśmy tych oznaczeń – obecnie jednak ujednoliciiliśmy zakres ich stosowania i zlikwidowaliśmy w tradycyjnym katalogu te symbole jako jeden z aspektów poszukiwań. Jak łatwo zauważyć, były to symbole rozwinięte (mniej lub bardziej), przez to trudne do zapamiętania przez niefachowca, a ich zastąpienie przez symbole poddziałów wspólnych nie odbiło się ujemnie na komunikatywności. Nie powoduje to też, jakby się mogło wydawać, ograniczenia możliwości przeszukiwania wieloaspektowej bazy – akurat te symbole były reprezentowane w takiej obfitości, że utrudniało to już ich wykorzystanie.

Przedstawiony przeze mnie obecnie stosowany sposób zapisu i odczytu znaków UKD nie daje zbyt dużo możliwości wyboru metody przeszukiwania bazy. Wymaga albo dokładnej znajomości symbolu, albo - przy wpisywaniu tylko początkowych cyfr – naraża na długie przeszukiwanie setek opisów. Dlatego też wyodrębnimy jako pierwsze z całej bazy symboli UKD (jest ich obecnie prawie sto pięćdziesiąt tysięcy) właśnie podziały wspólne formy, miejsca, czasu i języka, z kreską (osoby). Otrzymają one swoje odpowiedniki w języku naturalnym (języku polskim). Umożliwi to przeszukiwanie bazy według schematu:

dowolnie rozwinięty symbol główny#poddział wspólny (słowny lub cyfrowy)# w razie potrzeby i chęci inne podziały wg tego samego zapisu.

Nie będzie ważna kolejność symboli, czyli zniknie potrzeba wiernego odwzorowania symbolu, zapisanego przez klasyfikatora, a to często zniechęca do stosowania UKD. W miarę możliwości wprowadzane będą następne poddziały wspólne. Jak na razie dyskutowana jest sensowność takiego udostępnienia poddziałów specjalnych – analitycznych i syntetycznych. Zasada ich stosowania jest odmienna i nie mają one tak wszechstronnego zastosowania, jak poddziały wspólne i A/Z, wymagają też głębszej znajomości języka i systemu rozbudowy UKD. W zależności od działu (szczególnie w językoznawstwie) mogą tworzyć symbole główne rozwinięte i z tego względu trudno je wyodrębnić. Rozwiązanie tego problemu musi poczekać do momentu wybrania metody pytania o symbol główny.

Przedstawione zagadnienia były aktualne w 1999 r. Jak już wspomniałam, w 2000 r. Szczeciński Zespół Biblioteczny (którego US jest członkiem) zdecydował się kupić i wdrażać system Aleph. Spowodowało to wstrzymanie rozbudowy programu Biblioinfo, który używany jest do dzisiaj (pełne przejście na Alepha nastąpi najprawdopodobniej na przełomie roku). Nie rezygnujemy z UKD – nasze przemyślenia i metoda postępowania ulegną modyfikacji, niezbędnej ze względu na specyfikę nowego programu. Przy okazji wprowadzimy do bazy komputerowej nowe symbole działów 8 i 9. Ich wystąpienie w starym programie pierwotnie też było przewidziane w momencie zamknięcia katalogów kartkowych (właśnie jesteśmy w trakcie „wygaszania” drukowania kart), ale wobec bliskiej już perspektywy zmiany programu chcemy unikać konwersji dość skomplikowanej bazy, jaką według naszych zamiarów miała być baza UKD po przeróbce. Mamy przygotowany schemat nowych działów katalogu i pierwsze przemyślenia uwzględniające możliwości Alepha, tak więc w rezultacie zwołki nowe symbole wprowadzimy szybciej (choć oczywiście też to trochę potrwa). Mamy zamiar stworzyć tę bazę na zasadzie khw (w skali lokalnej). Umożliwi to automatyczne wyszukiwanie również według starych symboli – wykorzystamy jedną z podstawowych funkcji khw – powiązanie terminów przyjętych (nowych) i odrzuconych (starych). Czy to się uda, pokaże czas.

Opisując sytuację w jednej, konkretnej bibliotece uniwersyteckiej, a więc o księgozbiorze uniwersalnym, przedstawiłam tym samym jeden z możliwych sposobów włączenia tablic UKD do przeszukiwań baz danych systemu komputerowego. W dużej części są to jeszcze założenia.